

Agnieszka Frączek

Malunki

Narysuję dziś dla taty
żółtą kredką trzy kwadraty –
jeden duży, dwa maleńkie,
wszystkie zgrabne, równiuteńkie.

Domaluję kreski trzy...
i nasz domek ma już drzwi!

Narysuję pomaleńku
dla bocianów, dla wróbelków
i dla wszystkich innych ptaków
śliczny trójkąt w barwie maków.

Dodam kółek pół tuzina...
i już leci dym z komina!

Narysuję dziś dla mamy
w oknach kwiaty i firany.
A przed domkiem psa z ogonkiem,
kozę, brzozę i jabłonkę.

Jeszcze kreska... długa... krótka...
i jest furtka do ogródka!

A w ogródku?
Cudów sto!
Jutro narysuję to.